

*Jacek Walicki*

## POŁOŻENIE ŻYDÓW POLSKICH PODCZAS KAMPANII 1920 R.

Pierwsze lata polskiej drugiej niepodległości były okresem szczególnego pogorszenia stosunków polsko-żydowskich. Temat ten ma bogatą literaturę, głównie – wobec ograniczeń badawczych, narzucanych krajowym historykom przez rządy komunistyczne – obcojęzyczną i opartą na jednostronnej bazie źródłowej<sup>1</sup>. Ostatnio ukazało się kilka prac przedstawiających to zagadnienie na podstawie szerszej kwerendy archiwalnej, lecz dotyczą one głównie wydarzeń lat 1918–1919, z pogromami lwowskim i pińskim na czele<sup>2</sup>. Jednak wydarzenia lata 1920 r. nie doczekały się, jak dotychczas, bliższego omówienia, choć miały one równie negatywny wpływ na dalsze współzycie obu narodów i z tej też racji zasługują na bliższe przedstawienie.

Jesienią 1919 r. dał się zaobserwować wyraźny spadek fali antysemityzmu. Nadal jednak zdarzały się antyżydowskie ekscesy, głównie ze strony wojska, rzadziej policji<sup>3</sup>. Dotyczyło to zwłaszcza stale zdarzających się napadów na Żydów, dokonywanych na stacjach kolejowych przez niezdiscyplinowanych żołnierzy<sup>4</sup>, przede wszystkim z pułków poznańskich<sup>5</sup>. Żandarmeria była zbyt słaba by sobie z tym, często mimo najlepszych chęci, poradzić<sup>6</sup>. Ofiarami

<sup>1</sup> Por. np. F. Golczewski, *Polnisch – jüdische Beziehungen 1881–1922. Eine Studie zur Geschichte der Antisemitismus in Osteuropa*, Wiesbaden 1981; E. Mendelsohn, *Zionism in Poland. The Formative Years, 1915–1926*, New Haven 1981.

<sup>2</sup> *Lwów, 22 listopada 1918 r.*, wyd. J. Tomaszewski, „Przegląd Historyczny” 1984, t. 75, z. 2, s. 279–285; J. Tomaszewski, *Pinsk, Saturday 5 April 1919*, „Polin” 1986, Vol. 1; s. 227–251.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi, Łódzka Gmina Wyznaniowa Żydowska, sygn. 240, k. 10–12; Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Prezydium Rady Ministrów [dalej: PRM], Rkt. 49, t. 3, k. 32, 89; *ibidem*, t. 4, k. 4v, 43–43v, 64, 81v–82, 83v–84.

<sup>4</sup> Por. szereg materiałów w tej sprawie: Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], Gabinet Ministra [dalej: GM], sygn. 47, 48 i sąsiednie, *passim*.

<sup>5</sup> *Ibidem*, sygn. 48, bp.

<sup>6</sup> Np. 23 III 1920 r. w Tomaszowie Maz. oficerowie 7 psWlkp. „przyjęli meldunek [żandarmeria] z uśmiechem, mówiąc, że »ich żołnierze wiedzą co robić, a Królewscy chcą z Polski

byli przeważnie łatwi do odróżnienia w tłumie pasażerów ortodoksi, którym obcinano brody. Nagminność tych napadów spowodowała nawet interwencję sejmowego Klubu Posłów Ortodoksów u Naczelnika Państwa i w Ministerstwie Spraw Wojskowych<sup>7</sup>. Wydany w tej sprawie przez Ministerstwo Spraw Wojskowych 7 kwietnia 1920 r. ostry rozkaz nie przyniósł jednak spodziewanych rezultatów<sup>8</sup>. Również rekruci żydowscy w koszarach spotykali się z różnymi szykanami<sup>9</sup>.

Sytuacja uległa pogorszeniu z chwilą klęsk na froncie przeciwbolszewickim. Początkowo, gdy wycofujące się oddziały polskie znajdowały się jeszcze daleko od centrum kraju, pojawiły się oskarżenia Żydów służących w armii o zdradę<sup>10</sup>. W ten sposób usiłowano na nich przerzucić odpowiedzialność za upadek morale wojska, jaki wskutek długotrwałego odwrotu zaczął przybierać rozmiary wprost katastrofalne, nie omijając i kadry dowódczej. Minister spraw wojskowych, gen. Kazimierz Sosnkowski, w ściśle tajnym rozkazie jednoznacznie stwierdzał: „rozkład ten nie tylko nie pominął korpusu oficerskiego, ale częstokroć od oficerów właśnie się zaczął, i, jak stwierdzają tysiączne przykłady, z winy haniebnego zachowania się oficerów rozsypują się [...] całe oddziały”<sup>11</sup>.

Z początkiem lipca nastąpił wzrost ekscesów antysemickich ze strony wojska. Kwestia ta stała się przedmiotem obrad Rady Ministrów 19 lipca. Wobec mającej nastąpić rychło zmiany gabinetu, sprawę wydania odezwy, potępiającej ekscesy, „uznając zasadniczo [jej] potrzebę”, odłożono do decyzji przyszłego rządu, natomiast minister spraw wojskowych, gen J. Leśniewski, zapowiedział wydanie rozkazu do wojska w tej sprawie<sup>12</sup>. Opublikowany on został 30 lipca (także w prasie). Minister stwierdzał w nim, iż „wszelkie wybryki muszą być surowo karane, oficerów zaś, tolerujących ekscesy [...] należy pociągać do odpowiedzialności, nie cofając się nawet przed najdalej idącymi konsekwencjami. [...] Winni będą ukarani przez sądy doraźne. Oficerów przypatrujących się bezczynnie znęcaniu [się] żołnierzy nad bezbronnymi [...] nie uważam za godnych noszenia munduru oficera

zrobić Palestynę”, *ibidem*, sygn. 48, bp. 1 maja na Dworcu Brzeskim w Warszawie żołnierze 63 psWlkp. bili Żydów, jednego z nich zabijając. Interwenującą żandarmerię ostrzelali i okrążyli w budynku stacyjnym (zginął 1 żandarm). – *Ibidem*.

<sup>7</sup> *Ibidem*, sygn. 47, 48, bp. Warto zauważyć, że posłowie ortodoksi praktycznie nie podejmowali żadnych interwencji u władz państwowych, w przeciwieństwie do folkistów i syjonistów.

<sup>8</sup> *Ibidem*, sygn. 47, 49, bp.

<sup>9</sup> Por. szereg pism w CAW, GM, sygn. 47, 48. Z drugiej strony wypada zauważyć, że wypadki bardzo ostrego postępowania wobec rekrutów zdarzały się też na tle antagonizmów dzielnicowych – *ibidem*, sygn. 49, bp.

<sup>10</sup> Sejm Ustawodawczy [dalej: SU], Druk nr 2040, 15 lipca 1920 r.

<sup>11</sup> *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* [dalej: DiM], t. 3, kwiecień 1920 – marzec 1921, Warszawa 1964, s. 213.

<sup>12</sup> AAN, PRM, Prot. RM, t. 11, k. 178v.

polskiego"<sup>13</sup>. Odezwa do ludności polskiej w sprawie żydowskiej, której tekst ustalony pod koniec lipca wspólnie przez przedstawicieli Żydów i rządu podkreślał, iż „bardzo znaczna większość ludności żydowskiej okazuje, że rozumie swe obowiązki wobec Polski, że chce je sumiennie wypełniać nie z musu, ale z przekonania”, nie ukazała się jednak, gdyż premier W. Witos, powołując się na rzekomy udział Żydów w walce zbrojnej po stronie bolszewików, sprzeciwił się jej wydaniu<sup>14</sup>. Nadal za to rozwijała się propaganda antysemicka<sup>15</sup>. Podkreślała ona, że społeczeństwo polskie jest przekonane o wrogim stosunku Żydów do Rzeczypospolitej, że „silna Polska nie leży w interesie żydowskim”<sup>16</sup>.

Powszechnie używanym, a jakże niebezpiecznym, argumentem było oskarżanie Żydów o sampatie probolszewickie<sup>17</sup>. W rozlepianych na stacjach kolejowych odezwach pisano: „Żydzi są pionierami bolszewizmu, prowadzą wojnę podjazdową przeciwko nam”<sup>18</sup>. Skrajnie nacjonalistyczny łódzki „Rozwój” imputował politykom żydowskim prowadzenie w interesie Rosji Sowieckiej „jawnej i otwartej wojny przeciwko Polsce” i żądał „internowania inteligencji żydowskiej łącznie ze wszystkimi żydowskimi macherami politycznymi w obozach koncentracyjnych”<sup>19</sup>. Andrzej Niemojewski w „Myśli Niepodległej” pisał: „Przyjęta depesza iskrowa bolszewików głosi, iż wojska rosyjskie, wkroczywszy do Polski etnograficznej, mają wsie palić, chłopów w pień wycinać, wszelki dobytek grabić i wywozić do Rosji, zaś oszczędzić miasta ze względu na to, że są zamieszkałe przez przychylnie dla bolszewików usposobiony żywioł żydowski”<sup>20</sup>. Żydów z bolszewizmem zaczęła identyfikować także oficjalna propaganda państwowa, którą zaczęto prowadzić pod hasłem, że „wojna z bolszewikami jest wojną z Żydami”<sup>21</sup>. Drukowane przez władze plakaty, utożsamiające Żydów z komunistami, rozlepiali i rozdawali w Warszawie żandarmi<sup>22</sup>.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 300–301v; „Głos Polski” [dalej: GP], 1920, R. 3, nr 202, 31 VII, s. 2.

<sup>14</sup> AAN, Prot. RM, t. 11, k. 300; SU, Druk nr 2066, s. 3.

<sup>15</sup> Szereg przykładów por. *Inwazja bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów*, z. 1, Warszawa 1921, s. 114–119.

<sup>16</sup> „Rzeczpospolita” [dalej: Rz.], 1920, R. 1, nr 46, wyd. por., 31 VII, s. 3; „Myśl Niepodległa” [dalej: MN], 1920, R. 15, nr 509, 24 VII, s. 6–33; także Rz., 1920, R. 1, nr 52, 6 VIII, wyd. por., s. 2.

<sup>17</sup> Por. P. Korzec, *Juifs en Pologne. La question juive pendant l'entre deux-guerres*, Paris 1980, s. 110.

<sup>18</sup> *Inwazja...*, z. 1, s. 114.

<sup>19</sup> A. N. [Andrzej Niemojewski?], *Krucjata Salomona przeciw Białemu Orłowi*, „Rozwój” (Łódź) 1920, R. [24], nr 180, 1 VII, s. 2.

<sup>20</sup> MN, 1920, R. 15, nr 508, 17 VII, s. 608.

<sup>21</sup> Sprawozdanie Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego [dalej: SSSU], pos. 172, 14 X 1920 r., ł. 43.

<sup>22</sup> SU, Druk nr 2066, b.d. Por. również *Inwazja...*, z. 1, s. 119. Te (lub podobne) plakaty zachowały się do dzisiaj w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej i posłużyły za ilustracje do książki J. S. Łątki, *Krwawy apostoł*, Kraków 1993.

W sierpniu chwilowo opadła fala propagandy uprawianej przez żydożercze gazety endeckie<sup>23</sup>, zaś w połowie tegoż miesiąca władze wydały okólnik, stwierdzający, że „posuwająca się od wschodu Rosja bolszewicka [...] wywołała wśród społeczeństwa polskiego żywe i podniecone nastroje przeciw miejscowej ludności żydowskiej, którą bezkrytycznie łączy się w jeden obóz wrogi państwu polskiemu i sprzyjający armii bolszewickiej”. Okólnik nakazywał „przeciwdziałać propagandzie; zwróconej przeciwko Żydom [...], ukrócić za pomocą wszelkich rozporządzalnych środków ekscesy i nadużycia [...], w razie jakichkolwiek zatargów na tle narodowościowym [...] niezwłocznie interweniować, udzielając słusznej opieki i ochrony napastowanym bez różnicy narodowości”<sup>24</sup>.

Wznowiono również rokowania między rządem a przedstawicielami partii żydowskich<sup>25</sup>. Nie poprawiło to jednak zbytnio sytuacji, gdyż jednocześnie pojawiły się urzędowe komunikaty, oskarżające Żydów o współpracę z bolszewikami na okupowanych przez nich chwilowo terytoriach państwa<sup>26</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że wśród ludności żydowskiej istniały pewne grupy, odnoszące się pozytywnie do Armii Czerwonej – w szczególności „Bund”, w tym okresie znajdujący się całkowicie pod kierownictwem grupy lewicowych działaczy, którzy na krakowskim zjeździe (kwiecień 1920 r.) przeprowadzili uchwałę o przystąpieniu do III Międzynarodówki<sup>27</sup>. Z tej też racji władze państwowe dokonały licznych aresztowań wśród aktywistów partii, co doprowadziło do jej przejścia do podziemia<sup>28</sup>. Natomiast wypadki rzeczywistej współpracy polskich Żydów z bolszewikami były rzadkie, i, mimo pewnego początkowego zaangażowania niektórych jednostek w działalność radzieckich władz (w Białymstoku dotyczyło to np. części niedojrzałej politycznie młodzieży)<sup>29</sup>, postawa ludności żydowskiej na obszarach okupowanych przez Armię Czerwoną była zdecydowanie wroga wobec nowego, „socjalistycznego” porządku – dotyczyło to nawet „Bundu”<sup>30</sup>.

<sup>23</sup> SU, Druk nr 2168, 19 X 1920, s. 2; Rz., 1920, R. 1, nr 59, wyd. por., 14 VIII, s. 4.

<sup>24</sup> GP, 1920, R. 3, nr 222, 20 VIII, s. 3.

<sup>25</sup> *Ibidem*, 1920, R. 3, nr 227, 25 VIII, s. 2.

<sup>26</sup> *Ibidem*, 1920, R. 3, nr 231, 29 VIII, s. 2; nr 233, 31 VIII, s. 2.

<sup>27</sup> B. K. Johnpoll, *The Politics of Futility. The General Jewish Workers Bund of Poland, 1917–1943*, Ithaca, N.Y. 1967, s. 92–95.

<sup>28</sup> AAN, PRM Rkt. 49, t. 4, k. 128v; 102v–103; GP, 1920, R. 3, nr 188, 17 VII, s. 2; nr 195, 25 VII 1920 r., s. 3; Johnpoll, *op. cit.*, s. 99–100; N. Davies, *White Eagle. Red Star. The Polish-Soviet War 1919–1920*, London 1983, s. 163.

<sup>29</sup> Por. CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego [dalej: NDWP], Oddział II [dalej: Oddz. II], sygn. 17, bp.

<sup>30</sup> J. Marchlewski, *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna*, [w:] *idem, Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1956, s. 776–777; T. Teslar, *Propaganda bolszewicka podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Warszawa 1938, s. 207, 255–257. Natomiast wyraźnie probolszewicka była postawa żydostwa rosyjskiego – w wypadku syjonistów była to zresztą kwestia taktyki. Według niesprawdzonych informacji, z Żydów rosyjskich wywodzily się oddziały wojskowe, walczące na froncie polskim. *Ibidem*, s. 126–128.

W planach bolszewickich nie leżało wykorzystywanie Żydów jako głównego źródła rekrutacji kolaborantów, pomagających im w rządzeniu zdobytym krajem. Zdawały sobie z tego wówczas sprawę również władze polskie<sup>31</sup>. Stosunek Armii Czerwonej do Żydów był często wrogi<sup>32</sup>. W Białymstoku zaś, dla którego dysponujemy sprawozdaniami posła Szyi Farbsteina, „Bolszewicy, od pierwszej chwili wkroczenia, wykazali wrogi stosunek do wszystkich instytucji żydowskich. Przez specjalne dekrety zostały rozwiązane: Zarząd Gminy Żydowskiej, [...] Talmud Tory, komitet syjonistyczny, i wszystkie szkoły żydowskie. Wykład w języku hebrajskim został zupełnie wzbroniony. Gazety żydowskie zostały zamknięte, zarządzono usunięcie szyldów żydowskich [...]. Burżuazja żydowska została w najstraszniejszy sposób sterroryzowana. Rozpoczęło się wyławianie specjalnie burżuazji żydowskiej do przymusowych robót. Czerezwyczajka przystąpiła do systematycznych rewizji i aresztowań. Zostali aresztowani najpoważniejsi fabrykanci i kupcy. [...] Po części zostali oni wysłani do obozu dla jeńców, po części umieszczeni w więzieniach, skąd ich bolszewicy przy opuszczeniu miasta zabrali ze sobą. Całe życie ekonomiczne zostało uśmiercone przez bolszewików”, którzy dokonali konfiskaty towarów wartości dziesiątków milionów mkp. „Od pierwszej chwili wejścia bolszewików dał się zauważyć brak chleba i innych środków żywnościowych, a po upływie kilku dni dał się odczuć formalny głód”<sup>33</sup>.

W Kobryniu doszło do formalnego pogromu – kilkanaście osób zostało zabitych<sup>34</sup>, w Grodnie bolszewicy rozstrzelali wielu przedstawicieli miejscowej burżuazji żydowskiej<sup>35</sup>. W Sierpcu i Stryju zrabowano wszystkie sklepy<sup>36</sup>. W Ciechanowie „gwałcenie [...] Żydówek było [...] na porządku dziennym. Bolszewicy uważali to za zaszczyt względem miejscowej ludności, powtarzając, że wytwarzają nową, wyzwoloną rasę”<sup>37</sup>. Osławiona Armia Konna Siemiona Budionnego podczas wycofywania się frontu polskiego (koniec września) dokonała szeregu krwawych pogromów na obszarze Ukrainy<sup>38</sup>. Mimo że z władzami Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, którego czołowi nawet działacze zdawali sobie sprawę z „samozwańczego, przychodzącego

<sup>31</sup> Teslar, *op. cit.*, s. 209; J. Piłsudski mówił na posiedzeniu Rady Obrony Państwa 18 VIII: „W każdej miejscowości ustanawiali [bolszewicy] coś w rodzaju władz miejscowych, do czego starano się używać Polaków – komisarzy, których przywieziono, ale widocznie wobec braku ustanawiano także Żydów” – *Protokoły Rady Obrony Państwa*, wyd. A. Leinwand, J. Molenda, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich” 1965, t. 1, s. 256.

<sup>32</sup> Por. CAW, NDWP, Oddz. II, sygn. 14, bp.

<sup>33</sup> *Inwazja...*, z. 1, s. 13–14.

<sup>34</sup> Rz., 1920, R. 1, nr 52, 6 VIII, wyd. por., s. 1.

<sup>35</sup> Davies, *op. cit.*, s. 240.

<sup>36</sup> GP, 1920, R. 3, nr 222, 20 VIII, s. 1; nr 232, 30 VIII, s. 3.

<sup>37</sup> P. Mączewski, *Bolszewicy w Ciechanowie*, Rz., 1920, R. 1, nr 75, wyd. por., 30 VIII, s. 3.

<sup>38</sup> Davies, *op. cit.*, s. 232, 238–239.

z zewnątrz” jego charakteru<sup>39</sup>, współpracowało wielu przedstawicieli ludności polskiej<sup>40</sup> – to ich zachowanie oceniano jednak inaczej niż jednostkowe przypadki takiej postawy wśród Żydów<sup>41</sup>, których endecy oskarżali o to, iż „powszechnie, z nieprawdopodobnym cynizmem, jawnie [...] występowali zbrojnie przeciwko armii naszej podczas jej odstępowania”<sup>42</sup>. Oskarżenia te podtrzymał 29 października 1920 r. minister spraw wojskowych, gen. Kazimierz Sosnkowski<sup>43</sup>.

Zdaniem polemizujących z nim posłów syjonistycznych, informacje na jakich się opierał, które ogłoszone zostały także w oficjalnych komunikatach Sztabu Generalnego, nie były prawdziwe<sup>44</sup>. We Włodawie pogłoskę taką rozpuściły białogwardyjskie oddziały gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza, aby mieć wytłumaczenie dla dokonywanych na masową skalę morderstw ludności żydowskiej<sup>45</sup>, a rzekoma lista członków żydowskiego oddziału okazała się być... wykazem osób, które uciekły przed pogro-

<sup>39</sup> P. Samuś, *Edward Próchniak. Studium postaw polskiego rewolucjonisty*, Łódź 1987, s. 208.

<sup>40</sup> I to nie tylko spośród robotników i chłopów – np. w Siedlcach kolaborowali wszyscy urzędnicy miejscy – M. Grinberg, *Z zagadnień wojny polsko-radzieckiej*, [w:] *Ruch robotniczy i ludowy w Polsce (1914–1923)*, wyd. 2, Warszawa 1961, s. 506; w Węgrowie dalej władzę sprawował dotychczasowy burmistrz – Davies, *op. cit.*, s. 240. O współpracy ludności polskiej z bolszewikami por. również: *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. [Wybór źródeł]*, oprac. A. Litwin, Warszawa 1955, s. 15–17, 157–183; J. Żarnowski, *Sytuacja polityczna i społeczno-gospodarcza Polski po wojnie 1920 r. (październik 1920 – marzec 1921)*, „Zeszyty Historyczne Uniwersytetu Warszawskiego” 1961, z. 2, s. 76; S. Janucki, *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski w Białymstoku*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej w Białymstoku” 1980, Nauki Społeczno-Polityczne nr 2, s. 109, podkreśla również poparcie, jakiego doznał TKRP ze strony ludności białoruskiej.

<sup>41</sup> We Włodawie (67% Żydów w 1921 r. – B. Wasutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX*, Warszawa 1930, s. 34) „W czerwonej milicji pracowało około 8 Żydów i 14 chrześcijan, ci ostatni przeważnie dotychczasowi policjanci”. Po wycofaniu się bolszewików jeden z Żydów-milicjantów został rozstrzelany – z wyroku sądu doraźnego; „chrześcijanie-milicjanci z powrotem objęli swoje stanowiska” – *Inwazja...*, z. 2, Warszawa 1921, s. 64. W tejsze miejscowości „Bolszewicy rozlepili po przybyciu ogłoszenie, wzywające byłych urzędników do stawienia się. [...] Pomiędzy innymi stał się sekretarz Gminy Żydowskiej [...] Leon Goldfeder, któremu rozkazali objąć sekretariat Rewkomu, oraz pisarz magistracki, syn miejscowego organisty, któremu rozkazali być pomocnikiem sekretarza. Goldfeder jest obecnie aresztowany [...] a syn organisty jest wolny i nadal pracuje w Magistracie” – *Ibidem*, s. 68. „In Łuków [...] the revolutionary committee consisted of three Poles and two Jews, even though the Jewish Community represented seventy per cent of population” – Davies, *op. cit.*, s. 240.

<sup>42</sup> SU, Druk nr 2065, 24 września 1920 r.; MN, 1920, R. 15, nr 516, 4 IX, s. 712–713. Z bolszewikami współpracowali także endecy; np. w Łomży wchodzili oni w skład miejscowego rewkomu (Davies, *op. cit.*, s. 152).

<sup>43</sup> SSSU, pos. 180, 29 X 1920 r., ł. 51.

<sup>44</sup> Por. wniosek „W sprawie ujawnienia materiałów urzędowych o rzekomej nielojalności ludności żydowskiej podczas inwazji bolszewickiej”, SU, Druk nr 2126, 9 października 1920 r. Do realizacji zawartych w nim postulatów, o ile udało mi się ustalić, nie doszło wogóle.

<sup>45</sup> SSSU, pos. 172, 14 X 1920, ł. 48–49, *Inwazja...*, z. 2, s. 66, 81.

mem<sup>46</sup>. W Białymstoku i Siedlcach istnieniu zbrojnych oddziałów żydowsko-bolszewickich zaprzeczyli czołowi przedstawiciele społeczeństwa polskiego<sup>47</sup>. W Siedlcach odezwa, podpisana m. in. przez biskupa, komendanta Straży Obywatelskiej i burmistrza stwierdzała: „Świadczymy z całą pewnością, że społeczeństwo żydowskie stoi na gruncie państwowości polskiej”<sup>48</sup>. W Białymstoku na posiedzeniu Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego, stwierdzono że „Komitet nie posiada żadnych konkretnych faktów o tem, że ludność żydowska wzięła udział w walce ulicznej”<sup>49</sup>, o czym szeroko rozpisywał się wojenny korespondent „Rzeczypospolitej”<sup>50</sup>. Sądząc z meldunku obecnego przy wyzwaniu miasta oficera polskiego kontrwywiadu, żołnierze rykoszety od ścian budynków traktowali jako strzały z okien<sup>51</sup>. Jak ustalił poseł dr Ignacy Schipper w Hrubieszowie, również i tu miejscowa ludność oraz władze nie wiedziały nic o rzekomych przejawach niełojalności wśród Żydów<sup>52</sup>. Dokładnego wyjaśnienia wymaga natomiast kwestia udziału w walce po stronie bolszewickiej kilkudziesięciu Żydów z Węgrowa i Siedlec<sup>53</sup>.

Wśród Żydów, nawet w wielkich miastach (np. Warszawa) pod wpływem oskarżeń o współpracę z bolszewikami wytworzyła się atmosfera oczekiwania na pogrom ze strony ludności i wojska<sup>54</sup>. Że nie były to przypuszczenia bezpodstawne, dowodzi meldunek Oddziału II Naczelnego Dowództwa

<sup>46</sup> Figurowały na niej kobiety i dzieci – nawet jednoroczne – *Inwazja...*, z. 2, s. 82–83.

<sup>47</sup> *Ibidem*, z. 1, s. 173–178. Por. również SSSU, pos. 72, 14 X 1920 r., ł. 48.

<sup>48</sup> *Inwazja...*, z. 1, s. 29–30; SSSU, pos. 181, 4 XI 1920 r., ł. 49–50, 55–56. O udziale Żydów w walce po stronie bolszewickiej donosił urzędowy komunikat: GP, 1920, R. 3, nr 231, 29 VIII, s. 2.

<sup>49</sup> SSSU, pos. 181, 4 XI 1920 r., ł. 50.

<sup>50</sup> Dr., *Bolszewicy w Białymstoku (Od naszego korespondenta)*, Rz., 1920<sup>6</sup>-R. 1, nr 77, 31 VIII, wyd. por., s. 3.

<sup>51</sup> CAW, NDWP, Oddz. II, sygn. 17, bp.

<sup>52</sup> Burmistrz miasta Hrubieszowa, A. Kraus, stwierdził w rozmowie z I. Schiperem: „Spółzycie Żydów z ludnością polską jest na ogół dobre [...]. Zbrojny udział tutejszych Żydów po stronie bolszewików jest legendą. Podawano mi wprawdzie niektóre nazwiska Żydów, którzy mieli strzelać do wojska polskiego, ale już na pierwszy rzut oka nazwiska owe wskazywały, że oskarżenie jest zgoła bezpodstawne, gdyż Żydzi ci znani są jako spokojni i lojalni obywatele” – CAW, NDWP, Oddz. II, sygn. 165, bp.

<sup>53</sup> MN, 1920, R. 15, nr 516, 4 IX, s. 72; Davies, *op. cit.*, s. 240. O sprawie tej tak pisał syjonistyczny poseł Apolinary Hartglas: „Jak oświadczył podobno sędzia śledczy Weber [...] poinformowano go w Sztynie, że w Drohiczynie po tej stronie Bugu, ujęto jeszcze około 300 ludzi, strzelających do wojska z okopu, przeważnie Żydów. Pochodzą oni z rozmaitych miejscowości i w tej liczbie jest podobno 18 Żydów z siedleckimi paszportami. Przypuszczają w Siedlcach, że są to zbiegli członkowie Czerwonej Milicji”. W dalszej części swej notatki autor sugeruje, że są to „zbiegli ze strachu podczas popłochu, ukrywający się przed poborem, rozproszeni po wsiach w celu kupna żywności oraz przypadkowi podróżni” w różny sposób prześladowani przez żołnierzy i chłopów, którzy na swe usprawiedliwienie podają, że są to „żołnierze bolszewicy” – *Inwazja...*, z. 1, s. 23–24.

<sup>54</sup> CAW, NDWP, Oddz. II, sygn. 14, bp.

Wojska Polskiego z 28 sierpnia: „Na skutek niejednokrotnie podawanych w komunikatach Sztabu Gen. wiadomości o stwierdzonych faktach akcji bojowej i walk z ochotniczymi oddziałami żydowskimi sformowanymi w miejscowościach zajętych przez bolszewików – wrogi stosunek do Żydów wśród ludności [Warszawy] rośnie, a nawet zauważono w sferach robotniczych tendencje pogromowe”<sup>55</sup>.

W takiej, wytworzonej w pewnej mierze wskutek – trudno zresztą jednoznacznie stwierdzić, czy świadomych – działań rządu, antysemitycznej atmosferze, doszło do szeregu działań skierowanych przeciwko Żydom. Władze wojskowe, opierając się na nie sprawdzonych pogłoskach o ich nielojalności, zaczęły odmawiać przyjmowania Żydów-ochotników do armii, a ludność wyznania mojżeszowego traktowały nieraz jak obywateli nieprzyjacielskiego państwa; np. z okolic twierdzy Modlin (w tym z Nowego Dworu) wysiedlono – wraz z Rosjanami i Niemcami – wszystkich Żydów, a ich mienie rozgrabiono<sup>56</sup>.

Organa kontrwywiadu często aresztowały osoby podejrzane o szpiegostwo – nie tylko zresztą Żydów – bez wystarczających ku temu podstaw, a próby ograniczenia tego procederu podejmowane przez władze centralne nie przynosiły rezultatów<sup>57</sup>. Brano zakładników spośród ludności żydowskiej, wielu działaczy politycznych – w tym i syjonistów – internowano; w licznych miejscowościach zakazano działalności syjonistycznej (m. in. w wielu małych miastach Galicji, na Podlasiu)<sup>58</sup>. Do prac fortyfikacyjnych w ramach świadczeń osobistych na rzecz obrony państwa wykorzystywano prawie wyłącznie Żydów, a stosunek osób nadzorujących ich pracę był często jawnie wrogi<sup>59</sup>.

Mimo to już od początku lipca poszczególne organizacje żydowskie wydawały odezwy wzywające do obrony państwa<sup>60</sup>, zaś pod koniec tego miesiąca grupa czołowych przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego (w tym posłowie sejmowi, członkowie władz organizacji kupieckich, handlowych, studenckich) wezwała swych współwyznawców, by ochotniczo wstępowali do armii<sup>61</sup>.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> SU, Druk nr 2066, s. 1–2; *ibidem*, Druk nr 2126, 9 X 1920; GP, 1920, R. 3, nr 222, 20 VIII, s. 2; *Inwazja...*, z. 1, s. 75–77. Na niebezpieczeństwo takiego postępowania wskazywał w rozmowie z Ignacym Daszyńskim Izaak Grünbaum: „nie chodzi tu głównie o wypędzone 1500 rodzin, lecz o samą ewakuację obywateli żydowskich, która ma służyć za dowód, że Żydzi są wrogami państwa, co może doprowadzić do nieprzewidzianych następstw” – SU, Druk nr 2168, 19 X 1920, s. 1.

<sup>57</sup> CAW, NDWP, Oddz. II, sygn. 17, bp. Por. również szereg interwencji posłów żydowskich w sprawie aresztowanych – w tej i sąsiednich teczkach.

<sup>58</sup> *Inwazja...*, z. 1, s. 147–172; SU, Druk nr 2168, 19 X 1920, s. 2; SU, Druk nr 2066, b.d., s. 2.

<sup>59</sup> Por. np. CAW, NDWP, Oddz. II, sygn. 17, bp; *Inwazja...*, z. 1, s. 19, 26, 83–84; SSSU, pos. 172, 14 X 1920, ł. 49; SU, Druk nr 2168, 19 X 1920, s. 2.

<sup>60</sup> Szereg przykładów por. *Inwazja...*, z. 1, s. 108–113.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 107–108; Korzec, *op. cit.*, s. 111.



Stosunek władz wojskowych do udziału Żydów z bronią w ręku w obronie Rzeczypospolitej okazał się jednak, podobnie jak w poprzednich miesiącach, silnie niechętny. Dnia 6 sierpnia Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozkaz, aby liczbę Żydów w jednostkach ograniczyć do 5%, tworząc z powstałej nadwyżki oddziały robocze<sup>62</sup>.

Nieco później podjęto decyzję o internowaniu wszystkich żołnierzy wyznania mojżeszowego z jednostek pozafrontowych w obozie w Jabłonie<sup>63</sup>; dotyczyło to również ochotników. Jak wyjaśniał później w Sejmie Minister Spraw Wojskowych, gen. K. Sosnkowski, był to wynik podejrzeń o współpracę żołnierzy żydowskich z bolszewikami. „Traktowano ich jak więźniów [...]. Po kilka dni nie otrzymywali pożywienia”<sup>64</sup>.

Wrażenie, jakie wywarła ta nieprzemyślana, szkodliwa decyzja na ludności żydowskiej, przedstawił w swym przemówieniu sejmowym I. Grünbaum: „Panował wówczas w społeczeństwie żydowskim taki nastrój, jakiego do tej pory nie było i gotowość taka, jakiej nigdy do tej pory nie było. I trzeba było tylko jednego słowa, trzeba było tylko odpowiedzi rządu i społeczeństwa ażeby to w tej chwili załatwić, załagodzić i może usunąć na wiele, wiele lat przeciwnieństwa i konflikty polsko-żydowskie. Ale na naszą gotowość otrzymaliśmy inną zgoła odpowiedź [...] odepchnięto nas [...]. Odpowiedziano nam... Jabłonną, w której skoncentrowano jak więźniów, jak zdrajców, naszych ochotników”<sup>65</sup>. Do protestów żydowskich dołączyło się wielu przedstawicieli społeczeństwa polskiego, m. in. Mieczysław Niedziałkowski, Zygmunt Żuławski, Jan Baudouin de Courtenay, Ludwik Petrażycki, Andrzej Strug i Stefan Żeromski. „Robotnik” opublikował reportaż z obozu i wezwał do jego likwidacji. W końcu do Jabłony wydelegowano specjalną komisję śledczą, w której jako reprezentant Żydów znalazł się I. Grünbaum<sup>66</sup>, a obóz we wrześniu zlikwidowano, jednak części Żydów z niego nie wypuszczono na wolność, lecz przeniesiono do Piotrkowa, do specjalnie utworzonej kompanii karnej o zaostrzonym rygorze<sup>67</sup>.

<sup>62</sup> CAW, GM, sygn. 49, bp.

<sup>63</sup> *Inwazja...*, z. 1, s. 131.

<sup>64</sup> SSSU, pos. 180, 29 X 1920, ł. 51; *Inwazja...*, z. 1, s. 132–137; SU, Druk nr 2066, s. 2; Golczewski, *op. cit.*, s. 241; A. Ciołkosz, „Dzielnica żydowska” obozu w Jabłonie, [w:] *Walka o prawdę. Wybór artykułów 1940–1978*, orac. W. Ryser-Szymański, London 1983, s. 237. Twierdzenia Ciołkosza, że o całej sprawie nie wiedziały najwyższe władze państwowe są nieprawdziwe – por. Prot. 16 pos. Rady Obrony Państwa z 18 VIII 1920 r., *Protokoły...*, s. 256–258. Por. również Korzec, *op. cit.*, s. 111.

<sup>65</sup> SSSU, pos. 172, 14 X 1920, ł. 45–46; por. również *ibidem*, pos. 188, 23 XI 1920, ł. 26. Korzec, *op. cit.*, s. 113, pisze: „Jablonna est le symbole du rejet, sanctionne par le gouvernement, de la communaute juive hors de la nation polonaise”.

<sup>66</sup> Prot. 16 pos. ROP z 18 VIII 1920 r.; GP, 1920, R. 3, nr 226, 24 VIII, s. 2; Korzec, *op. cit.*, s. 112.

<sup>67</sup> SU, Druk nr 2100, b.d., s. 1–2.

Taki stosunek władz wojskowych do Żydów, w połączeniu z sytuacją na froncie i opisaną wcześniej propagandą antysemitką, zaowocował powszechnym przekonaniem wśród ludności terenów przyfrontowych i walczącego wojska, jak też członków najwyższych władz państwa<sup>68</sup>, że Żydzi są grupą ludności najbardziej podejrzaną o współdziałanie z nieprzyjacielem. Rezultatem były wyroki sądów doraźnych, które, działając w pośpiechu, skazywały na śmierć ludzi niewinnych, jak cadyk Chaim Szapiro z Płocka, którego oskarżono o kierowanie ruchem wojsk bolszewickich z balkonu swego mieszkania<sup>69</sup>, czy też stosowały wobec Żydów kary szczególnie surowe<sup>70</sup>. Sądy te często nawet nie przeprowadzały we właściwy sposób postępowania, nie ustalały pełnych personaliów oskarżonych, nie przesłuchiwały świadków, odmawiały oskarżonym prawa do obrony itp.<sup>71</sup> Łączna liczba Żydów skazanych przez sądy doraźne wyniosła jednak tylko 66 osób, przy czym głównie byli to dezercerzy<sup>72</sup>.

W takiej atmosferze dochodziło również do samosądów, jak np. rozstrzelania we wsi Bargłów k. Augustowa przez policję 9 Żydów, i ekscesów, pociągających za sobą ofiary śmiertelne (Małkinia, okolice Płocka, Siedlce, Drohiczyn, Łomża)<sup>73</sup>. Liczba ofiar śmiertelnych tych wszystkich zdarzeń była jednak nieznaczna, nie przekraczała, jak to ocenił w swym wystąpieniu sejmowym I. Grünbaum, „kilkunastu, najwyżej dwudziestu zabitych, przeważnie po drogach przez maruderów”, którzy często ponieśli za to najwyższą karę (za rabunki i morderstwa na ludności żydowskiej sądy wojskowe skazały 17 żołnierzy na karę śmierci)<sup>74</sup>.

O wiele gorszy los spotkał ludność żydowską na obszarach, na których operowały sprzymierzone z armią polską oddziały białogwardyjskie i ukraińskie. Szczególnie smutną sławę zdobyły sobie jednostki podległe gen. Stanisławowi Bułak-Bałachowiczowi<sup>75</sup>, według ocen polskiego Sztabu Generalnego co prawda „bojowo dobre”, lecz „dopuszczające się stale ogromnych nadużyć,

<sup>68</sup> Por. np. CAW, NDWP, Oddz. II, sygn. 14, bp.

<sup>69</sup> GP, 1920, R. 3, nr 233, 31 VIII, s. 2; *Inwazja...*, z. 1, s. 48–49, 54–64; SU, Druk nr 2168, 19 X 1920, s. 3; SU, Druk nr 2066, s. 5; Korzec, *op. cit.*, s. 110; C. S. Heller, *On the Edge of Destruction. Jews of Poland Between the Two World Wars*, New York 1977, s. 52–53.

<sup>70</sup> Np. Skazywanie na śmierć za udział w organach władzy, tworzonych przez bolszewików – GP, 1920, R. 3, nr 231, 29 VIII, s. 2.

<sup>71</sup> SU, Druk nr 2068, b.d. Wyroki sądów doraźnych badane były przez specjalną podkomisję Komisji Wojskowej Sejmu (SSSU, pos. 172, 14 X 1920 r., ł. 52); jej akta jednak nie zachowały się.

<sup>72</sup> SSSU, pos. 172, 14 X 1920 r., ł. 51–52.

<sup>73</sup> *Inwazja...*, z. 1, s. 47; SU, Druk nr 2127, b.d.; SU, Druk nr 2066, s. 4; Druk nr 2168, 19 X 1920, s. 3–4 (tu pełny wykaz miejscowości, w których doszło do zaburzeń antysemitycznych); – SU, Druk nr 2135, 14 X 1920.

<sup>74</sup> SSSU, pos. 172, 14 X 1920 r., ł. 48; *Ibidem*, pos. 180, 29 X 1920 r., ł. 52.

<sup>75</sup> Por. jego charakterystykę sporządzoną przez ppłka Karola Wędziagolskiego, *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów*, oprac. J. Cisek, Londyn 1990, s. 143–144.

grabieży i rabunków”<sup>76</sup>, których nie były w stanie opanować wojskowe władze polskie. Przydzielony do oddziału polski oficer, por. Błoński, w raporcie skierowanym do szefa oddziału II 3 armii – której formalnie podlegał oddział Bałachowicza – stwierdza to wyraźnie: „Dla wprowadzenia porządku wydano odezwę, oświadczając ludności, że żadne nadużycia dziać się nie będą i że samowolne rekwizycje, rabunki, gwałty będzie się karać śmiercią przez Sąd Doraźny. Doszedłem jednak do wniosku, że moja polityka jest bezprzedmiotowa i zawarte w odezwie przyrzeczenia wykonane nie były. Zbrodnie i nadal się powtarzają”<sup>77</sup>. Niewiele lepszą dyscyplinę prezentowały walczące także na południowej Lubelszczyźnie brygady kozackie Salnikowa i Jakowlewa<sup>78</sup>.

W końcu sierpnia 1920 r. ofiarami pogromów dokonywanych przez oddziały białogwardyjskie stali się mieszkańcy Lubelszczyzny i ziem nadbużańskich. „Jeszcze przed zajęciem całego szeregu miejscowości przez bolszewików oddziały Bułak-Bałachowicza, cofając się, mordowały ludność żydowską, gwałciły masowo kobiety żydowskie, rabowały mienie żydowskie, a nawet – nie licząc się wcale z tym, że znajdują się na ziemiach polskich – nakładały na obywateli żydowskich narodowości polskiej kontrybucje”. Z rąk bałachowców zginęło kilkaset osób. „Mordy te odbywały się systematycznie, po spaleniu lub zrównaniu z ziemią w wielu miejscowościach domów żydowskich”<sup>79</sup>.

Do pogromów i morderstw podjudzał swych podwładnych sam gen. S. Bułak-Bałachowicz, mający zresztą na swoim sumieniu wiele podobnych czynów<sup>80</sup>, toteż trwały one do momentu zakończenia działań oddziału, który od pierwszych dni września operował na obszarze zachodniego Wołynia, a potem Polesia. W Kamieniu Koszyrskim ofiarą „partyzantów” – bałachowców padły 14 września 63 osoby; na innych obszarach Wołynia zginęło

<sup>76</sup> *Sąsiedzi...*, s. 134. Odmienne kwestię tę przedstawia M. Cabanowski, *General Stanisław Bułak-Bałachowicz*, Warszawa 1993, s. 125–132, niestety jednostronnie opierając się na źródłach wytworzonych przez samego gen. S. Bułak-Bałachowicza. Jednak nawet on nie zaprzecza faktom prześladowań ludności żydowskiej, choć twierdzi, że miały one mniejszy zasięg i wywoływane były przez podkomendnych generała, natomiast sam Bałachowicz „Z przypadkami gwałtów na Żydach [...] rozprawiał się bezwzględnie [...] Pod Kobryniem generał osobiście zastrzelił plutonowego Sawickiego i 2 żołnierzy, których przyłapano na gorącym uczynku” (s. 127).

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 124. W sprawie niepodporządkowania się Bałachowicza rozkazom wojskowych władz polskich por. CAW, NDWP, Oddz. II, sygn. 16, bp.

<sup>78</sup> „Niedzyscyplinowani i zdemoralizowani” kozacy Jakowlewa, którzy dokonali pogromów w Tomaszowie, Tyszowcach i Komarowie, oceniani byli jako i tak mający poprawniejszy stosunek do ludności. *Sąsiedzi...*, s. 132, 134.

<sup>79</sup> *Inwazja...*, z. 2, s. 55–56. Autorzy interpelacji nie odróżniają oddziałów Bułak-Bałachowicza od innych oddziałów białogwardyjskich, co powoduje przypisanie tym pierwszym także pogromów, dokonywanych przez kozaków Jakowlewa (por. wyżej).

<sup>80</sup> *Inwazja...*, z. 2, s. 122–127.

ponad 100 Żydów, na Polesiu zapewne drugie tyle<sup>81</sup>. Władze polskie podejmowały próby ścigania winnych rozbojów i morderstw<sup>82</sup>, a „wojska polskie na tym całym terenie w gwałtach tych nie uczestniczyły, przeciwnie, częstokroć przeciwstawiały się im, zaś przedstawiciele inteligencji polskiej, jak na prz[ykład] ksiądz i aptekarz we Włodawie, ksiądz W Tyszowcu, itd., wstawiali się przed bałachowcami za katowanymi Żydami. Społeczeństwo polskie ze te wszystkie gwałty odpowiedzialności ponosić nie może”<sup>83</sup>. Jeśli władze wojskowe, a szczególnie żandarmeria, były dostatecznie silne, by przeciwstawić się bałachowcom, udawało się pogromowi zapobiec<sup>84</sup>.

Do wydarzeń lata 1920 r. doszło w warunkach militarnej klęski i zagrożenia bytu politycznego państwa, w sytuacji, w jakiej zawsze poszukuje się „kozła ofiarnego”, winnego wszystkich nieszczęść, gdy masowy charakter przybierają podejrzenia o szpiegostwo i współpracę z nieprzyjacielem (szczególnie dotyczy to przedstawicieli mniejszości narodowych)<sup>85</sup>. Rola, jaką osoby pochodzenia żydowskiego odegrały w rewolucji październikowej i względna swoboda, z jakiej korzystali Żydzi w Rosji Sowieckiej, stale podkreślane przez antysemicką propagandę endecką, stanowiły dla większość ludności, a także – co z przykrością wypada zaznaczyć – części władz, szczególnie wojskowych, argument za uznaniem całego polskiego żydostwa za element nielojalny. Choć w paru miejscach doszło do ekscesów na większą skalę, to liczba ofiar śmiertelnych była nieznaczna, szczególnie na tle innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej<sup>86</sup>. Odrębną sprawą są zbrodnie dokonane przez oddziały gen. S. Bułak-Bałachowicza i kozackie; w sytuacji powstałej w lipcu–sierpniu 1920 r. ich wykorzystanie było z wojskowego punktu widzenia całkowicie uzasadnione, a – mimo

<sup>81</sup> Niekompletne materiały – por. *ibidem*, z. 2, s. 128–158.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 128; jednak nie udało mi się odnaleźć informacji, by kogokolwiek pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

<sup>83</sup> *Ibidem*, z. 2, s. 65–66.

<sup>84</sup> „Dzięki interwencji komendanta [miasta Kowla] rozesłano po całej okolicy polską żandarmerię polową i pogromy ustały”. Do Kowla „przybyły również znaczne oddziały bałachowców, wzmocniono od razu straż polską w mieście i wszystko przeszło spokojnie” – *ibidem*, z. 2, s. 156.

<sup>85</sup> Przykładów w dziejach Polski można znaleźć wiele; tu wskażemy na postępowanie wojsk austrowęgierskich wobec Ukraińców i rosyjskich wobec Żydów w Galicji podczas pierwszej wojny światowej (por. I. Schiper, *Żydzi galicyjscy w dobie wojny światowej 1914–1918*, [w:] *Żydzi w Polsce odrodzonej*, t. 1, Warszawa b.d., s. 413–415; K. Grzybowski, *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. 4, Warszawa 1982, s. 389) i „szpiegomanię”, jaka opanowała społeczeństwo kraju we wrześniu 1939 r.

<sup>86</sup> W pogromach dokonywanych podczas wojny domowej na obszarach b. cesarstwa rosyjskiego zginęło ok. 60 tys. Żydów – Y.S. [Y. Slutsky], *Pogroms*, [w:] *Encyclopaedia Judaica*, Jerusaleń b.d., Vol. 13, col. 701. Na Węgrzech po obaleniu rządów komunistycznych śmierć poniosło 3 tys. Żydów – N. K. [N. Katzburg], *Hungary. 1919 to 1939*, [w:] *Encyclopedia Judaica*, Jerusaleń b.d., Vol. 8, col. 1095.

wymknięcia się spod polskiej kontroli stosunku tych wojsk do ludności cywilnej – na rezygnację z ich dalszych usług nie pozwalała sytuacja militarna. Mimo to wypada jednak stwierdzić, że choć warunki, w jakich doszło do zajść antyżydowskich w 1920 r. w dużym stopniu ograniczają ciężar winy spadającej na władze i społeczeństwo polskie, niemniej jednak wydarzenia te stanowią niewątpliwie ciemną kartę w dziejach stosunków obu narodów.

*Jacek Walicki*

#### THE SITUATION OF THE POLISH JEWS DURING THE 1920 CAMPAIGN

The Polish-Jewish conflict underwent a significant mitigation in autumn 1919 and flared up again as the result of defeats sustained in summer 1920 by the Polish army; then several anti-semitic manifestations took place on the part of several military units. Also, antisemitic agitation of the Polish right wing developed which accused the Jews of pro-Bolshevik liking. Its elements penetrated into the government propaganda as well. In August the new nourishment for sharpening of the Polish-Jewish relations became hostile accusations of the Jewish of the cooperation with the Bolsheviks. In fact, the attitude of the Bolshevik authorities towards the Jewish was unfriendly and the Red Army organized their pogroms in a few villages. In spite of this, the military authorities undertook several acts directed towards the Jewish from which the greatest shadow on the development of the Polish-Jewish relations was interning of the Jewish soldiers (including volunteers) in the camp in Jablonna. In such atmosphere lynchings on the Jews and too hostile sentencing them by martial courts took place in the front area. The number of the dead did not exceed 20 yet. Much worse was the situation in the areas where the allied units of the Whiteguards, Ukrainian and the Polish army operated. The number of the dead reached a few hundred there.

The events of summer 1920 took place in the conditions of military defeat and the threat of the political existence of the country. They took place in the situation in which one always looks for a scapegoat that could be blamed for all the misfortunes and when the accusations of spying and cooperation with the enemy had a massive character (it concerns mainly the representatives of national minorities). The role that the people of Jewish origin played in October Revolution and the relative freedom that the Jews in the Soviet Russia enjoyed, were for most people and, what must be stressed with pain, for the part of authorities as well (mainly military) an argument for recognition of the Polish Jews as an illegal element. However, the number of the dead was not very big, especially against a background of other mid-eastern European countries. The separate matter are crimes committed by Whiteguardian units; in the situation that took place in July–August 1920 their usage from the military point of view was fully justified, and the military situation did not allow for resignation from their services. In spite of that, it must be stressed that although the conditions in which the anti-Jewish incidents took place limit the burden of guilt put on the authorities and the Polish society, nevertheless, these events are undoubtedly „the black card” in the history of relations of these two nations.